

JEST Z NAMI I WŚRÓD NAS

Na przestrzeni wieków przez wawelski gród przewinęło się wiele wybitnych osobistości i Kraków o nich pamięta. Oddaje należny im szacunek, czci ich pamięć, stawia jako wzory do naśladowania czy podążania ku humanistycznym celom. Karol Wojtyła – Jan Paweł II w panteonie krakowian w tym mieście urodzonych czy tu naturalizowanych jest postacią wyjątkową. Pozostawił nam też ogromne bogactwo dorobku swego życia, równie niezwykle, jak sama jego osobowość. Nie są to bowiem dobra materialne, dzieła użytku publicznego, dzieła sztuki czy wytwory rąk. Jest to coś bardziej cenniego: jego myśli, wskazówki, oceny, rady, drogowskazy podarowane wszystkim ludziom.

Jest to bogactwo ponadczasowe, bogactwo, z którego będą mogły czerpać przyszłe pokolenia. I każde pokolenie będzie czcić pamięć o tym niezwykłym człowieku, o wielkim arcybiskupie krakowskim Karolu Wojtyle – o wielkim papieżu Janie Pawle II, naszym rodaku, którego zasług nie sposób jeszcze dziś ocenić i docenić.

Czczą pamięć o tym człowieku także współcześni artyści graficy tworzący ekslibrisy. Mają to szczęście, że towarzyszyli na bieżąco krakowskiemu kardynałowi i biskupowi Rzymu w jego ziemskiej pielgrzymce. Na bieżąco dokumentowali to pielgrzymowanie w znakach własnościowych książki, na bieżąco i na gorąco przekładali jego słowa, czyni

składanego wielkiemu rodakowi, miała działać też na wyobraźnię wyrażonymi językiem sztuki, na małej powierzchni, treściami uniwersalnymi. Ekslibrisy papieskie nie odnoszą się do konkretnej książki, określonego księgozbioru, nie opisują właściciela. Funkcją, a także intencją wykonujących je artystów, było, najogólniej rzecz ujmując, opowiedzenie językiem grafiki o tym, co robił Ojciec Święty, o co apelował, czego oczekiwał. Ekslibrisy te wyrażają też opinie indywidualne samych artystów, ich twórców. Przekazują ich własny stosunek do papieskich przesłań, ich stopień zrozumienia niełatwej papieskiej nauki, są próbą jej interpretacji i niekonwencjonalną metodą udostępniania tej nauki jej adresatom.

Małe znaki graficzne najczęściej przedstawiają portret papieża, półpostać lub całą postać, w papieskiej sutannie lub w szatach pontyfikalnych, w geście pozdrowienia, błogosławieństwa albo przy spełnianiu czynności liturgicznych. Kiedy pokazują jego twarz, wyraża ona troskę lub radość, zadumę lub skupienie, smutek lub wesołość. Dobrze pamiętamy tę twarz ze zbliżeń w czasie transmisji telewizyjnych z papieskich pielgrzymek. Trudno będzie ją zapomnieć, a utrwalona w formie graficznej będzie nam długo towarzyszyć i przypominać tak niedawne wzniosłe chwile przeżywane z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.



Tyrsus Wenhryniewicz,
drzeworyt, 1969



Klemensas Kupriunas (Litwa),
technika własna, 2002



Janusz Popławski, cynkotypia, 1991



Zdzisław Pakielewicz,
serigrafia, 1981

A kiedy odszedł – czczą jego pamięć i dokonania, nosząc w sobie jego nauki i jego oczekiwania. Tworząc tak zwane ekslibrisy papieskie, w jakimś sensie wypełniają Jego testament.

Nie są to zwykle ekslibrisy. Oczywiście jest, że nie trafiły one i nie były przeznaczone na drugie strony okładek książek. Nie z tą myślą były wykonywane. Ich przesłanie było inne. Jako mała, często miniaturowa, forma graficzna, obok czci i hołdu

Drugim rodzajem ekslibrisów papieskich są te, na których postać Papieża się nie pojawia. Oglądając te ekslibrisy, każdy z nas musi je odczytywać i interpretować osobiście i indywidualnie w swojej duszy, musi je rozumieć w swoim własnym kontekście i wyczytywać z nich to, co w nauce Jana Pawła II jego dotyczy i do niego się odnosi. Niełatwe są w odbiorze te ekslibrisy, tak jak niełatwa jest cała nauka Jana Pawła II.



Wanda Irena Koźmińska,
linoryt, 1997



Wiesław Osewski, linoryt,
cynkotypia, 1999



Tadeusz Anrusiewicz,
staloryt, 1997



Maksym Peczerski (Rosja),
plastikoryt, 1999



Mikola N. Bondarenko
(Ukraina), linoryt, 1991



Józef Wanag, linoryt, 1984



Adam Panek,
linoryt, 1995



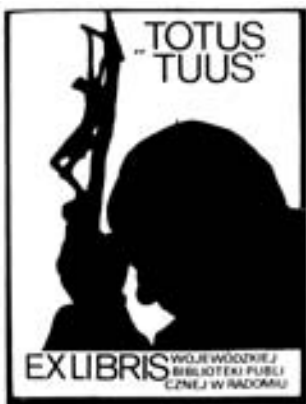
Ivan Razboršek (Słowenia), offset, 1995



Andrzej Buchaniec,
linoryt, 1981



Zbigniew Dolatowski,
drzeworyt



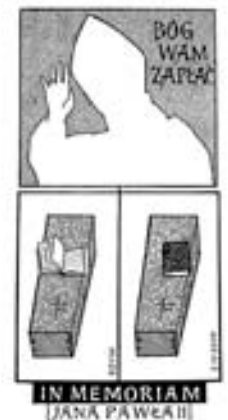
Jan Karol Hajnrych,
cynkotypia, 1991



Czesław Woś,
akwaforta, 2007



Krzysztof Kmieć,
linoryt, 1995



Jerzy Napieracz,
światłodruk, 2005



Sv. Katarina pod Stolom

Ivan Razboršek

Ivan Razboršek (Słowenia), offset, 1995

Jest też grupa znaków, które treściami rysunkowymi czy napisowymi pośrednio tylko odnoszą się do papieża Jana Pawła II. Te znaki inspirowane oglądających do własnych przemyśleń, do

samodzielnego stawiania sobie pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi, wyzwalają refleksję nad sobą samym, zastosowanymi symbolami i ich kompozycją naprowadzają oglądającego na właściwy tor refleksji i przemyśleń.

Wydawać by się mogło, że papieża Polaka rozumieć mogą i będą jedynie jego rodacy. Okazało się jednak, że słowa Papieża, wypowiedane zresztą w różnych językach, i język gestów, które wypowiedanym słowom towarzyszyły, a także „wypowiedane” całkowicie



Jan Różański, linoryt, 1981

bez słów są tak przejrzyste, sugestywne i uniwersalne, że papież Polak rozumiany był na całym świecie przez ludzi różnych kultur, obyczajów i wyznań. To pozwoliło artystom z całego świata tworzyć ekslibrisy i grafiki przemawiające również językiem uniwersalnym, zrozumiałym dla każdego, niezależnie od kraju, który zamieszkuje, mowy, jaką się posługuje, i kultury, która jest jego tożsamością.

Kiedy krakowski metropolita Karol Wojtyła zasiadł na Piotrowym Tronie w Watykanie jako papież Jan Paweł II, nastąpiła prawdziwa eksplozja twórczości ekslibrisowej poświęconej papieżowi i jemu dedykowanej.



Orisa Zilinko (Ukraina), linoryt, 1999

Początki były nieśmiałe, ale w miarę, jak „polski” papież zyskiwał sympatię, artyści graficy z całego świata zaczęli coraz liczniej wykonywać ekslibrisy dla Jana Pawła II oraz często stosować motywy papieskie w swojej twórczości graficznej. Ile powstało ekslibrisów dla Jana Pawła II w kraju, a ile na świecie, tego nie wie nikt i nigdy nie będzie możliwe policzenie tych znaków.

Niemożliwym jest bowiem dotarcie do wszystkich ekslibrisów papieskich, ich zarejestrowanie i opisanie.

Nie pomoże w tym nawet dość szeroko rozwinięte, zwłaszcza w Polsce, kolekcjonerstwo tych ekslibrisów. Kolekcjonerzy, mimo licznych kontaktów, także nie są w stanie do wszystkich znaków dotrzeć i zdobyć je do swoich zbiorów. Wydaje się, że najliczniejszy zbiór ekslibrisów wykonanych dla Jana Pawła II powinien mieć rzymski Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II. Trzeba zatem czekać i liczyć na wydawnictwo, które w pełni tę kolekcję udokumentuje.

Wśród miłośników znaków własnościowych książki pojawił się natomiast inny problem: pytanie, czy istnieją ekslibrisy wykonane dla Karola Wojtyły – księdza, arcybiskupa metropolity krakowskiego, kardynała? Polskim kolekcjonerom znany jest jeden taki znak. Jest to drzeworyt wykonany w 1969 roku przez Tyrsusa Wenhrynowicza (1924–2002), artystę grafika z Krakowa. Wyobrażony jest na nim Chrystus Frasobliwy i umieszczone inicjały KW (Karol Wojtyła). Czy są jeszcze inne?

Przedstawiony tu zarys nie wyczerpuje tematu. Sygnalizuje go tylko, zwracając uwagę na potrzebę dokładniejszych i wnikliwszych badań nad twórczością ekslibrisową dedykowaną Janowi Pawłowi II.



Wanda Tomaszewska, drzeworyt, 1979



Czesław Woś, akwaforta, 2004

Andrzej Znamirowski